

Terroryści ISIL otrzymali „Paszporty do Raju”

29 czerwca 2017

W Syrii w wyzwolonych z rąk terrorystów dzielnicach Rakki zostały znalezione nowe „dokumenty” – przepustki do nieba. Wyglądają jako małe książeczki przypominające zielone paszporty – podaje „Daily Mail”. Na okładce w języku arabskim i angielskim widnieje złoty napis: „Nie ma Boga oprócz Allaha, Mahometa – Posłanca Bożego”. Na dole również wskazano, że dokument jest „Paszportem do Raju”. Liderzy organizacji terrorystycznej rozdali takie dokumenty swoim podwładnym, by motywować ich do popełnienia zamachów. Członkowie ugrupowania uważają, że broniąc ISIL zostaną wynagrodzeni w raju. Podkreślono, że książeczki są wydrukowane w drukarni. W środku nie ma danych osobowych właściciela „paszportu”, jego strony zawierają święte wersety Koranu w językach angielskim i arabskim.[SN]

Policja aresztowała sześć osób należących do międzynarodowej komórki ISIL. Cztery osoby zatrzymano na Majorce (Hiszpania), jedną w Niemczech a jedną, salafickiego imama, w Wielkiej Brytanii. Zatrzymani prowadzili propagandę na rzecz Państwa Islamskiego, produkując filmami gloryfikujące dżihad i rekrutowali zwolenników zamachów terrorystycznych.[E]

Władze stowarzyszenia Syrie Prévention Familles powołanego dla wspierania rodzin, których dzieci opuściły Francję w celu wzięcia udziału w syryjskim dżihadzie, są oskarżone o defraudację pieniędzy i przesyłanie swoim dzieciom walczącym w Syrii po stronie ISIL. Prezes stowarzyszenia Valérie de Boisrolin i jego członkowie para Anne i Raymond Duong, zostali aresztowani pod zarzutami sprzeniewierzenia pieniędzy i finansowania terroryzmu. Przesłali oni po kilkanaście tysięcy euro dla swoich dzieci znajdujących się w szeregach Państwa Islamskiego, które trzy lata temu opuściły Francję, by wziąć

udział w dżihadzie. Organizacja otrzymała wsparcie finansowe ze strony państwa w wysokości 90 tysięcy euro. Szefowa stowarzyszenia potwierdza przelewy środków pieniężnych dla córki, ale zaprzecza wyprowadzeniu 50 tysięcy euro z organizacji.[E]

Z powodu przepisów chroniących prawa człowieka Wielkiej Brytanii nie udało się wydalić ponad 40 terrorystów, którzy odsiedzieli wyroki. Takie są konkluzje raportu, zamówionego przez premier Theresę May w sprawie tzw. programu Deportation with Assurance (Wydalenie z Gwarancją Bezpieczeństwa). W ramach tego programu Wielka Brytania zawarła umowy z Algierią, Libanem, Libią, Etiopią, Marokiem i Jordanią, przewidujące, że deportowani nie będą w krajach docelowych więzieni ani torturowani. W ramach programu udało się deportować zaledwie 12 osób (Francja w tym czasie, od roku 2005, deportowała 120 osób), a ponad 40 zablokowało deportacje, odwołując się do sądów i korzystając z przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (oraz z adwokatów z urzędu). Obecnie partia konserwatywna, w związku z wychodzeniem z Unii Europejskiej, chce zlikwidowania obowiązywania Konwencji.[E]

Autorstwo: Sputnik [S], (j) [E], (g) [E]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net